

Debata jak wystrzał z Aurory

2 lutego 2020

1 lutego 2020 r. w studio telewizji RT Arabia odbyła się debata konfrontująca relacje amerykańsko-izraelskie. Uczestnikami byli Rick Wiles i Eddie Cohen. Zaczęła się od pytania prowadzącego. Mówiąc o Epsteinie Eddie Cohen używał czasu teraźniejszego.

PROWADZĄCY: Panie Wiles, co jest podstawą do powtarzanych oskarżeń pod adresem Tel-Awihu o działalność szpiegowską prywatnych firm izraelskich przeciwko instytucjom rządowym, jednostkom gospodarczym i obywatelom?

RICK WILES: Przede wszystkim dziękuję za zaproszenie. Izraelskie operacje wywiadowcze nie są niczym nowym w Ameryce. Izrael prowadzi jedną z największych operacji szpiegowskich w Ameryce, która ma swoje początki w latach 1960. Aktualnie okazuje się, że prezydent Trump może podarować kolejny prezent premierowi Benjaminowi Netanjahu na rzecz wsparcia jego kampanii przedwyborczej wydając Jonathana Pollarda, największego szpiega w historii Ameryki. Możliwe, że zostanie on wysłany do domu do Izraela. Pollard mając obywatelstwo amerykańskie, skazany został przeszło 30 lat temu (na dożywocie – przyp. tłum.) za przeniknięcie do 4 systemów wywiadu amerykańskiego. Przez dekady trwała kampania na rzecz zwolnienia J. Pollarda, w wyniku której kilka lat temu został zwolniony. Teraz, jak się okazuje, prezydent Trump ma odesłać pana Pollarda do Izraela. To prezent dla pana Netanjahu.

PROWADZĄCY: Panie Wiles, co jest przedmiotem szpiegostwa w Stanach Zjednoczonych?

RICK WILES: Nasze bezpieczeństwo narodowe, nasze tajemnice, technologia, choć teraz jest to jeszcze więcej, bo izraelscy syjoniści szpiegują obywateli amerykańskich aby zabronić jakiegokolwiek krytyki izraelskiego syjonizmu. Wykorzystują

technikę, by inwigilować obywateli amerykańskich, następnie nakłaniają firmy informatyczne prowadzące media społecznościowe do uciszania tych Amerykanów. Amerykanie tracą konstytucyjne zdobycze wolności z powodu ingerencji obcego państwa. To nie Rosja, ani Chiny odbierają nam nasze prawa. Izrael ingeruje w moje prawa.

PROWADZĄCY: Witając dr Cohena chcę zapytać skoro Izrael cieszy się przywilejami ze strony Ameryki jeśli chodzi o kampanię Trumpa, dlaczego Izrael miałby szpiegować Stany Zjednoczone?

EDDIE COHEN: Przede wszystkim chciałbym odpowiedzieć naszemu gościowi. Dlaczego używa określenia Izraela jako syjonistycznego? Rozumiem, że tym samym jest on antysyjonistą, a nawet antysemitą, i antyżydowskim. Ponadto, powinien pan odróżniać Izrael jako rząd od prywatnych firm. Ja sam, na przykład, nie mam nic wspólnego z tym co robi rząd. Nie mogę też odpowiadać za to co robią prywatne firmy.

PROWADZĄCY: W październiku ubiegłego roku, kilka amerykańskich instytucji wypowiadało się, że Izrael szpieguje Biały Dom. Oskarżenia skierowane były nie tylko pod adresem prywatnych firm, ale...

EDDIE COHEN: Ostatnim szpiegiem w Ameryce był Jonathan Pollard. Odsiedział w pełni karę więzienia. Dzisiaj jest ostatni dzień jego kary więzienia. Inni, mający krew na swoich rękach zostali zwolnieni z więzienia, dlaczego mówi pan wyłącznie o Pollardzie? Sadzę, że może to mieć związek z amerykańską kampanią prezydencką. Nie znam żadnego Amerykanina, który w pełni odsiedziałby swoją karę więzienia. To nie ma związku z naszym tematem. Prywatne przedsiębiorstwa nie mają interesu w szpiegowaniu prezydenta Trumpa, ponieważ otworzył przed nami wszystko.

PROWADZĄCY: Panie Cohen jaki jest cel szpiegostwa?

EDDIE COHEN: Nie ma żadnego szpiegostwa. Nie wierzę, by państwo Izrael szpiegowało Stany Zjednoczone. Nie ma takiej

potrzeby. Może są jacyś ludzie...

PROWADZĄCY: Panie Wiles, dlaczego o szpiegostwie mówią tylko media. Gdyby brać poważnie zagrożenie bezpieczeństwa państwa, powinno to być słyszane oficjalnie ze strony rządu, prawda?

RICK WILES: Przede wszystkim zakłada pan, że nie ma w Ameryce żadnych szpiegów. Czy mówimy o faktach, czy to jakaś komedia? Izrael ma wielu szpiegów w Ameryce. Problem tkwi w tym, że Ameryka została przejęta przez Izrael i mają dostęp do wszystkiego co chcą. Pan Trump nie zamierza poskromić szpiegów izraelskich. Gdyby miał tego dokonać to najpierw musiałby aresztować własnego zięcia Jareda Kushnera.

PROWADZĄCY: Czyli Izraelici szpiegują bez najmniejszej obawy o odpowiedzialność. Czy to ma pan na myśli?

RICK WILES: Proszę o powtórzenie.

PROWADZĄCY: Rozumiem, że owi szpiegowie istnieją, działają bez przeszkód i bezkarnie.

RICK WILES: Dokładnie tak jest. Nie obawiają się aresztowania w Ameryce, bo mamy do czynienia z całkowitym przejęciem rządu. Poza tym, dzisiaj w epoce rozwiniętej technologii w szpiegowanie nie muszą być zaangażowani ludzie. Izrael jest w czołówce technologii inwigilowania, hackowania, rozwoju sztucznej inteligencji. Rozwinęli techniki inwigilacji jakich nikt na świecie wcześniej nie wykorzystywał. Inwigilowane są telefony, komputery ludzi na całym świecie, przejmują informacje poufne. Izraelici przeszli na nowy poziom inwigilacji.

PROWADZĄCY: Panie Cohen, jak Pan rozumiałby fakty medialne jeśli Reuters donosi o śledztwie FBI?

EDDIE COHEN: FBI nigdy nie potwierdza, ani nie zaprzecza. Możliwe, że prowadzą śledztwo, które może być przestrogą ze strony administracji amerykańskiej wobec Izraela, ale dziwne

jest to co pan mówi. Tylko (niezrozumiałe słowo) wierzą w teorie spiskowe, ale widzę, że to istnieje także w U.S. To taka sama teoria spiskowa jak w Hezbollahu, czy Iranie. Rozśmieszyłoby mnie to gdybym słyszał od Hezbollahu, ale słysząc to od Amerykanina, czuję rozbawienie i żal, bo dziś wszyscy szpiegują. Największym szpiegiem są Stany Zjednoczone. Przecież NSA (Krajowa Agencja Bezpieczeństwa) szpieguje wszystkich na świecie, to największa agencja szpiegowska na świecie. Smsy, internet – Ameryka jest macierzystą jednostką szpiegującą. Może Izrael jest rozwinięty, dysponuje instytucjami hackującymi, jednak Izrael nigdy nie szpieguje USA. Nasz premier Perez jak i inni obiecali Ameryce, że nie będzie szpiegów na ziemi amerykańskiej.

PROWADZĄCY: Porozmawiajmy teraz nie o NSA a NSO. Technologie pozwoliły na hackowanie Facebooka, na którym ponad 1 400 kont zostało przejętych.

EDDIE COHEN: Nigdy nie słyszałem o tej firmie, ale to przecież firma prywatna. Dla kogo mieliby szpiegować? Może na rzecz Rosji, albo dla was, a może dla Chin. Jeśli jest to prywatna instytucja, to jeśli im zapłaci się dostarczą odpowiedniej informacji. Oficjalnie Izrael nie ma nic wspólnego ze szpiegostwem. Trzeba rozgraniczać rząd od prywatnych firm.

PROWADZĄCY: Panie Wiles, czy te prywatne firmy są ciemną stroną relacji amerykańsko-izraelskich kiedy mowa o stosunkach między Trumpem i Netanjahu, czy też jest to współpraca drużynowa?

RICK WILES: Pozwoli pan, że odpowiem gościowi. Owszem te firmy są prywatne, tym niemniej ich założyciele są absolwentami jednostek wywiadu wojskowego 8200. Nie udawajmy więc, że rząd Izraela nie jest głęboko zaangażowany w działalność NSO (znanej ze szpiegowskiego oprogramowanie Pegasus – przyp. tłum.). To jest wojskowa działalność wywiadowcza mająca za cel inwigilację prywatnych połączeń na całym świecie. Musimy sobie odpowiedzieć na pytanie jaką rolę odegrała ta firma w

morderstwie Dżamala Chaszukdżiego, jak też czy uczestniczyła w inwigilacji najwyższych osobistości Arabii Saudyjskiej w hotelu w Rijadzie, czy była w otoczenia Mohammeda ibn Salmana i uczestniczyła w torturach. Ile nadużyć miało miejsce z udziałem niewinnego oprogramowania? Wiemy, że największą na świecie ofiarą inwigilacji są Palestyńczycy. Izraelczycy wykorzystują Palestyńczyków jako świnki morskie. Pewnego dnia, jeśli wszystkie życzenia Izraela zostaną spełnione, wszyscy podzielimy los Palestyńczyków. Właśnie dlatego łączę się z braćmi i siostrami Palestyny, cierpię razem z nimi wiedząc, że czego Izraelici dopuścili się wobec nich, taki sam los spotka wszystkich na świecie za sprawą wykorzystywanej technologii inwigilacji.

PROWADZĄCY: Panie Cohen, prosiłbym pana o zastrzeżenia do działań, które pan kwestionuje. Ciekaw jestem czy rząd Izraela próbuje pozbyć się żydowskiego lobby, czy znajdzie inną formę oddziaływania na procesy decyzyjne.

EDDIE COHEN: Izrael szpieguje Iran, ugrupowania terrorystyczne. Izrael nie szpiegowałby swoich sojuszników, zwłaszcza U.S. Cokolwiek powie gość, mogę mu oznajmić, że prywatna firma Blackwater aresztowała kilku książąt Arabii Saudyjskiej. Wykonują brudną robotę w Iraku, której nie chce podjąć się rząd. Wykonują te brudne zadania w Iraku, Syrii, Libanie. Solidaryzowanie się z Palestyńczykami nie jest przejawem obiektywizmu. On chce wyłącznie oskarżać Izrael. Jeśli Izrael gdziekolwiek szpieguje, to nie robi tego przeciw swoim sojusznikom na przykład w Europie. Izrael popełniał błędy w przeszłości, ale zapłacił za to i wyciągnął wnioski. Jonathan Pollard to ostatni izraelski szpieg na ziemi amerykańskiej.

PROWADZĄCY: Wróćę teraz do pana Wiles'a, do tych relacji między Ameryką a Izraelem. Obraz tych relacji w mediach ukazuje inną wersję.

RICK WILES: Tak, jako Amerykanin spędziłem wiele lat badając i

starając się dociec w jaki sposób Izraelczykom udało się sprowadzić tylu utalentowanych ludzi do Ameryki. Cofnę się do czasów Johna F. Kennedy'ego. Prezydent Kennedy sprzeciwił się Ben Gurionowi oświadczając, że Izrael nie może dysponować i pracować nad rozwojem arsenału nuklearnego. Krótco po tej decyzji J. F. Kennedy został zamordowany, a Izrael uzyskał dostęp do broni nuklearnej. J. F. Kennedy został zastąpiony przez L. B. Johnsona, któremu przydarzyła się romantyczna przygoda z agentką Izraela. Lyndon Johnson miał udział w operacji fałszywej flagi z udziałem okrętu USS Liberty w 1967 r. Intencją ataku na tę jednostkę, było obciążenie odpowiedzialnością Egiptu za zatopienie jednostki. Tym sposobem USA miały przyłączyć się do wojny 1967 r. Chroniąc interes Izraela, miał zbombardować Egipt. Jednak Liberty nie zatonął, a Izraelczycy zrobili wszystko, by załoga nie przeżyła. Część załogi przeżyła jednak i opowiedziała to co ich spotkało z rąk sojusznika. Mój zespół „True News” zrealizował film o tamtym wydarzeniu po to by świat poznał prawdę. Odpowiadając na pańskie pytanie. Sądzę, że było to w 1967, kiedy L. B. Johnson dopuścił Izrael do kontrolowania polityki Stanów Zjednoczonych Ameryki. Od tamtego czasu sprawy potoczyły się w tym kierunku.

PROWADZĄCY: Panie Wiles, co szpieguje Izrael? Był raport CIA mówiący o zainteresowaniu informacją techniczną, nie polityczną. Czy możemy mówić w takim razie o szpiegostwie w sferze technologii, nauki?

RICK WILES: Oczywiście. Działają w Los Alamos od dziesięcioleci, kradną technologię od wielu lat. Na bieżąco widać Jak Izrael narzuca kierunek polityki zagranicznej przy pomocy szantażu. Tu wskażę na rolę J. Epsteina. Przez 30 lat miał przyzwolenie na werbowanie młodocianych dziewcząt z rozbitych rodzin, nawet 13-letnich. Udając milionera, a tak naprawdę będąc agentem Mossadu, pan Epstein otaczał się wpływowymi osobami zapraszając je do rozlicznych posiadłości, by mogli gwałcić dziewczęta. Akty seksualne były utrwalane na

wideo, wysyłane następnie do Izraela, służyły szantażowi.

PROWADZĄCY: Panie Cohen, czy takie fakty mogą wpłynąć na stosunki izraelsko-amerykańskie? Czy mogą przyczynić się do ich zerwania?

EDDIE COHEN: Gdyby w tym było choć trochę prawdy, a Izrael szpiegowałby, to zaszkodziłoby naszym relacjom. Jednak nie daję wiary temu. Nie wyobrażam sobie, by urzędnicy, czy zwłaszcza premier Benjamin Netanjahu mogli zdobyć się na coś takiego. Gość mówi o jakichś osobach. To przecież są Amerykanie. Na przykład Epstein jest Amerykaninem, nie Izraelczykiem, choć Żydem. Pamiętam, że Manuel Noriega był także sprzymierzeńcem Ameryki, ale kiedy zaprzestał współpracy z Ameryką uwięziono go na dekady. Oto Ameryka – największy szpieg świata. To nie Izrael. Pana gość ma chyba osobisty problem z Izraelem, albo z Żydami, to widać. Musiał się naczytać protokołów mędrców Syjonu, stąd uważa, że każdy Żyd wspiera Izrael. Amerykańscy Żydzi są Amerykanami, należą do US, nie do Izraela. Spójrzmy na liberalnych Żydów w Ameryce. Oni wspierają establishment Ameryki, nie Izraela.

PROWADZĄCY: Panie Wiles, jak daleko posunąć się może rząd USA, jeśli domniemanie szpiegostwa zostanie udowodnione? Co może zrobić establishment?

RICK WILES: Nic. Nic. Zbyt wielu amerykańskich wysokich rangą urzędników zostało nagranych na taśmach Epsteina, by można było spodziewać się jakiegokolwiek działania w kręgach politycznego establishmentu. Amerykańska klasa rządząca jest skorumpowana. Obywatele Ameryki muszą posprzątać swój dom. Obie partie, obie partie rządzące kontrolowane są przez syjonistów. Ameryka nie ma wyboru. Jedynym słusznym jest nauka Jezusa Chrystusa.

Transkrypcja, tłumaczenie i opracowanie: Jola

Źródło oryginalne: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło polskie: WolneMedia.net